

**Tadeusz Półtchopek**

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

ORCID: 0000-0002-5225-2096

Środowisko lwowskiej inteligencji skupione wokół „Dziennika Mód Paryskich” (1840–1848)

Zasadniczym celem artykułu jest próba zaprezentowania roli „Dziennika Mód Paryskich” w procesie formowania się demokratycznej inteligencji lwowskiej – pisarzy, dziennikarzy, polityków i artystów. Twórcy periodyku i jego główni redaktorzy (Tomasz Kulczycki, August Bielowski, Jan Dobrzański, Józef i Aleksander Dunin Borkowscy) mieli ambicje zainicjowania w Galicji wolnościowych procesów modernizacyjnych. Rola, jaką swego czasu odegrał dwutygodnik Kulczyckiego, jest z dzisiejszej perspektywy trudna do przecenienia. Programowi pisma zawdzięczamy przede wszystkim wiedzę o ideach wskrzeszenia koncepcji słowiańskiej Rzeczypospolitej. Ze środowiska lwowskiej inteligencji skupionej wokół „Dziennika Mód Paryskich” wyszło także pokolenie znakomitych dziennikarzy, którzy po roku 1848 swoimi tekstami zasilali szpalty wielu galicyjskich czasopism.

Słowa kluczowe: „Dziennik Mód Paryskich”, inteligencja lwowska, Galicja, dziennikarze, redaktorzy

Zasadniczym celem artykułu jest próba zaprezentowania roli „Dziennika Mód Paryskich” w procesie formowania się demokratycznej inteligencji lwowskiej – pisarzy, dziennikarzy, polityków i artystów. Już na samym wstępie warto zaznaczyć, że w polistopadowej Galicji upowszechnianie tendencji artystycznych wymagało „uzyskania koncesji na pismo tego rodzaju. Potrzeba było wyszukać wydawcę, którego osoba dawałaby rękojmię, że pismo nie będzie miało żadnych ukrytych tendencji i że głównym jego celem będzie nie cokolwiek innego jak i umysłowa rozrywka czytelników”¹. W efekcie sprytnego sojuszu rzemiosła i literatury powstał periodyk pozornie poświęcony modom, a tak naprawdę pismo szlacheckiej inteligencji, która wkrótce stanęła przed

¹ W. Zawadzki, *Pamiętnik życia literackiego w Galicji*, Kraków 1961, s. 153.

zadaniem przeprowadzenia w Królestwie Galicji i Lodomerii niezbędnych procesów modernizacyjnych².

I. Ziemianie – literaci – dziennikarze

Twórcy „Dziennika Mód Paryskich” i jego główni redaktorzy – Tomasz Kulczycki, August Bielowski, Jan Dobrzański, Józef i Aleksander Dunin Borkowscy – to Lwowianie z wyboru, ale nie z urodzenia. Wspólnym dla nich doświadczeniem było pochodzenie z rodzin, które już nie były w stanie zapewnić kolejnym pokoleniom stabilizacji ekonomicznej. Janina Rosnowska zaznacza, że czasopiśmo stworzyli „wyzuci z siodła” „literaci – spiskowcy pochodzący przeważnie z drobnej szlachty, która nie ostała się przy ziemi”³. Porozbiorowa sprzedaż dóbr poklasztornych zaburzała system zatrudniania oficjalistów z biednej szlachty, natomiast przez barierę językową niedostępna była również dla nich kariera urzędnicza. W związku z tym szlachecka młodzież na nowo musiała określić swoje miejsce w porozbiorowych warunkach politycznych, przez co płynna stawała się granica między szlachtą, inteligencją i mieszczaństwem. Powszechne zaczęło być „zjawisko kulturowe, które można określić jako dwuśrodowiskowe życie części ziemiaństwa. Niejednokrotnie dziedzic piastujący urzędy pozostawiał rodzinę w odziedziczonych majątkach lub mająteczkach, które egzystowały dzięki dochodom lub zarobkom z umysłowej pracy najemnej”⁴.

Modelowym przykładem takiej metamorfozy była rodzina Walentego Chłędowskiego, którego ojciec (Seweryn) dorabiał się na dzierżawach, a „krzątać się było potrzeba, aby trzech synów i dwie córki wychować, dać im wykształcenie – pan Seweryn bowiem wierzył w rozum i naukę, co jeszcze nie wszędzie na podgórzu karpackim było artykułem wiary”⁵. Zarządzając cudzymi majątkami, nabył z funduszu kościelnego Wietrzno pod Duklą, ale nie udało mu się – przez krach austriackiej waluty w 1811 r. – zakup kolejnej wsi po węgierskiej stronie

² Krystyna Poklewska ramy czasowe swojej monografii (*Galicja romantyczna. 1816–1840*, Warszawa 1976, s. 9) ograniczyła dwoma ważnymi w jej mniemaniu wydarzeniami, pisząc: „1816 to data powstania «Pamiętnika Lwowskiego», organu galicyjskich rówieśników Mickiewicza; rok 1840 – to rok powołania do życia «Dziennika Mód Paryskich» – organu romantyków przystosowanych do mieszczańskich [...] zapotrzebowań czytającej publiczności”. Tak więc na rok 1840 przypada wyraźna cezura – dawny hierarchiczny ład ontologiczny zastępują oddolne działania modernizacyjne, które upowszechniła rewolucja francuska.

³ J. Rosnowska, *Twórcy „Dziennika Mód Paryskich”*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, nr 6/2, s. 72.

⁴ J. Kita, *Z dworu ziemiańskiego na uniwersytecką katedrę. Przyczynek do genezy inteligencji polskiej*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2018, t. XIX, s. 102.

⁵ K. Chłędowski, *Pamiętniki. Galicja 1843–1880*, Wrocław 1951, t. I, s. 2.

Karpat. Pozbawionym nadziei na ziemiańską egzystencję młodym Chłędowskim pozostało szukanie innych źródeł dochodu. Studiowali, ocalone z biblioteki krośnieńskich jezuitów w zbiorach Antoniego Stadnickiego w Dukli, książki i wkrótce „Adam [...] a za nim Walenty, zaczęli próbować swoich sił w samoistnych artykułach. Próby te były w Dukli czytane, poprawiane, stanowiły niemały przedmiot literackich nadziei”⁶.

Młodzi Chłędowscy nie mogli jednak publikować swoich tekstów, bo brakowało podówczas odpowiednich ku temu periodyków. Dopiero gdy Józef Dzierzkowski w liście do Antoniego Stadnickiego z 1816 r. zasugerował konieczność „wyszukania redaktora o literackich zamiłowaniach, pewnym zmysłem krytycznym, łatwym piórze i tej ruchliwości, jakiej trzeba dla dobrania sobie koła współpracowników”⁷, Adam, a potem Walenty rozpoczęli redagowanie „Pamiętnika Lwowskiego”. Dzięki ich pracy następowało wyzwalenie Galicji z „pęt niemczyzny”, bo – na co zwrócił uwagę Antoni Knot – pismo „odznacza się nie tylko staranną redakcją, ale konsekwentnie i planowo prowadzi «akcję polonizacyjną» w kołach galicyjskiej inteligencji”⁸.

Przykład braci Chłędowskich jest o tyle ważny, że w efekcie ich kolejnych przedsięwzięć wydawniczych – „Pszczoły Polskiej” i „Pamiętnika Galicyjskiego” – Walenty Chłędowski zostanie uznanym animatorem galicyjskiego życia literackiego. „Wsparty pracami Aleksandra Fredry, Jana Nepomucena Kamińskiego i kilku młodszych pisarzy powstał na niektóre przywłaszczone powagi literackie w kraju”⁹, a w „Haliczanie” umożliwił debiut Józefowi i Aleksandrowi Dunin Borkowskiemu oraz Augustowi Bielowskiemu. Do roku 1843 młodzi poeci uważali go za niekwestionowany autorytet artystyczny galicyjskiego romantyzmu.

Warto dodać, że w pierwszej dekadzie po powstaniu listopadowym rynek prasy galicyjskiej był ograniczony. Nowe tendencje z Zachodu nie były obecne w ówczesnej prasie, na rynku wydawniczym istniał cotygodniowy dodatek „Gazety Lwowskiej” – „Rozmaitości”, który spełniał specyficzną funkcję edukacyjną. Stały się one „elementarzem dla dzieci, powieścią, ojczyzną poezją dla uczniów zagłuszonych obczyzną, encyklopedią wiadomości i nowości dla wiejskiej szlachty, która nawet z polskim kalendarzem nie co roku spotkać się mogła”¹⁰. Dla radykalizujących swoje stanowisko wobec „próżniaków herbowych” byłych

⁶ Tamże, s. 3.

⁷ B. Nadolski, *Lwowskie czasopiśmiennictwo literackie w XIX wieku* [w:] *Księga referatów*, red. L. Bernacki, z. II, Lwów 1936, s. 453.

⁸ A. Knot, *Dążenia oświatowe młodzieży galicyjskiej w latach 1815–1830*, Wrocław 1959, s. 19.

⁹ A. Bielowski, *Żywoć Józefa Dunina Borkowskiego* [w:] *Album na korzyść pogorzalców*, Lwów 1844, s. 337.

¹⁰ K. Estreicher, *Dziennikarstwo w Galicji i Krakowie. Do roku 1861*, „Biblioteka Warszawska” 1861, t. II, z. 4, s. 171.

powstańców był to nieistotny odbiorca, tym bardziej że – jak pisali – jedynym „dziennikarstwem naszym są pisma niby czasowe”¹¹. Kształtowana przez salony lwowskie koteryjna kultura uprzywilejowała bowiem powstałą wskutek kupowania tytułów i majątków arystokrację. Jak pisał Antoni Schnür-Peplowski:

Czoło ówczesnej arystokracji galicyjskiej składały rodziny bogate, lecz nie uznane jako arystokratyczne ani przez kraj, ani przez historię, ani też przez szlachtę rodową. Parweniusze ci, odciepiący próżnością, żądni blasku za jakąkolwiek cenę i ozdobieni tytułami świeżej daty, lub też cudackimi godnościami dworskimi, wzięli sobie za wzór dawną noblesse francuską, ślepo uległą, pochlebającą dworowi, zabiegającą o marne godności, miasto śmiałego a wytrwałego reklamowania praw narodu, któremu w imię tradycji przewodniczyć chcieli. Arystokratyczny światek galicyjski, szczególnie w swym kółku zamknięty, zajmował się w próżniaczym życiu jedynie buduarowymi skandalami i bezgraniczną rozpustą, przybierając na pozór z parafiańską arogancją tony i maniery wyższego towarzystwa¹².

Tworzące obóz przeciwny, „wyborowe grono inteligencji lwowskiej”¹³ spotykało się co tydzień u marszałka Tadeusza Wasilewskiego, gdzie zrodziła się idea pisma o modach. Już sam pomysł był niezwykle, bo „adres do kobiecego odbiorcy miał za zadanie poszerzyć krąg potencjalnych czytelników”¹⁴. Ta wyraźnie wyeksponowana w tytule tematyka określała strategię kamuflażu dla ukrycia innych treści, niemożliwych do ujawniania w dobie ucisku wolności słowa¹⁵.

II. Szlachecka inteligencja dziennikarska – Tomasz Kulczycki, August Bielowski, Jan Dobrzański

[...] był Kulczycki człowiekiem aż nadto może skrupulatnie pojmującym obowiązki obywatelskie i – jak na lwowskiego łyka – wykształconym. Do pióra żywił istną słabostkę i z pomocą młodszych literatów lwowskich ułożył oraz ogłosił drukiem broszurę o kroju sukien męskich, tudzież dziełko o miejscowej konfraterii strzeleckiej. Do niego przeto zwrócił się w roku 1840 zgasty przedwcześnie poeta Józef hrabia Borkowski z propozycją założenia pod firmą zawodową pisma literackiego. Tak więc powstał „Dziennik Mód Paryskich”, którego numer pierwszy, ułożony przez znanego bibliografa Żegotę Paulego, poświęcono wyłącznie modom, podczas gdy w następnych zeszytach literatura coraz to szerzej się rozpierała¹⁶.

¹¹ B. [Anonim], „Słowianin”, *zebrany i wydany przez Stanisława Jaszowskiego, T. I. Lwów, 1837*, „Pamiętnik Naukowy” 1837, t. 3, z. 8, s. 253.

¹² S. Schnür-Peplowski, *Ludzie z czterdziestego ósmego roku, cz. V: Leszek Dunin Borkowski*, „Kurier Lwowski” 1898, nr 273, s. 2.

¹³ W. Zawadzki, dz. cyt., s. 168.

¹⁴ E. Tłuczek, „Dziennik Mód Paryskich” – próba analizy zawartości (komunikat) [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki*, red. J. Jarowiecki, t. 6, cz. 2, Kraków 2003, s. 79.

¹⁵ Por. Z. Sokół, *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 22/3, s. 7.

¹⁶ S. Schnür-Peplowski, *Krawiec redaktor. Notatka dziennikarska* [w:] *Sami o sobie. Książka zbiorowa na rzecz warszawskiej kasy literackiej*, Warszawa 1900, s. 180.

Życiorys Tomasza Kulczyckiego to również klasyczna egzemplifikacja procesu tworzenia polskiej inteligencji przez dostosowanie się szlachty do nowych warunków życia w modelu wiedeńskiego despotyzmu. Założyciel „Dziennika Mód Paryskich” wywodził się z Kulczyc koło Sambora, a jego drobnoszlachecka rodzina szczyła się bohaterem spod Wiednia – Jerzym Kulczyckim¹⁷.

Według herbarza Bonieckiego trzystu dziesięciu Kulczyckich bez przydomku i z przydomkami wylegitymowało się ze szlachectwa w sądach ziemskich i grodzkich w roku 1772 [...]. Ojciec Tomasza, Jan, wywędrował w Lubelskie, gdzie był oficjalistą prawdopodobnie ordynacji Zamoyskich. Tu urodził się Tomasz – w Zwierzyńcu – 19 marca 1803 r.¹⁸.

Jako syn oficjalisty, ukończywszy szkołę przygotowawczą we Lwowie, na czeladnika wyzwolił się w 1818 r., terminował w Krakowie i Warszawie, a mistrzem został w roku 1829. Zachował się magistracki dekret, którego mocą udzielono mu „konsens” na przedsiębiorstwo i nadano obywatelstwo Lwowa. W roku 1830 w księgarni Jana Milikowskiego Kulczycki nabył wydaną w Paryżu broszurę o systemie kroju przy użyciu centymetra, cyrkłów, krzywika, węgielnicy. Dzięki tej wiedzy ugruntował sławę własnej pracowni tak, że na parterze nabytej w roku 1835 kamienicy zatrudnił pięćdziesięciu czeladników i prowadził skład materiałów nabywany od producentów¹⁹. Jako późniejszy wydawca „Dziennika Mód Paryskich” nie tylko płacił autorom nadsyłanych artykułów, ale dbał również wyjątkowo o wizualną stronę periodyku, sprowadzając w tym celu z Wiednia znamienitego ilustratora – Antoniego Weidla²⁰.

Podobną drogę z galicyjskiej prowincji do Lwowa przebył pierwszy redaktor – August Bielowski. Uczył się on w szkole obwodowej w Stanisławowie, a po przeniesieniu się matki do Buczacza w latach 1818–1823 w gimnazjum oo. Bazylianów. Wkrótce we Lwowie – jak wszyscy początkujący studenci – rozpoczął edukację na wydziale filozoficznym, następnie na wydziale prawa²¹. Bielowskiemu w okresie nauki nieustannie towarzyszyła troska o zaspokajanie codziennych potrzeb. Należał bowiem „do studentów, którym niezamożni rodzice nie mogli dać żadnej pomocy. Utrzymywał się z korepetycji, a z drobnych zarobionych kwot uiszczać musiał także opłaty szkolne”²². Podobnie jak bra-

¹⁷ Por. Z. Abrahamowicz, *Kulczycki Jerzy Franciszek* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 128–129.

¹⁸ J. Rosnowska, dz. cyt., s. 62.

¹⁹ Por. tamże, s. 63–64.

²⁰ Por. E. Tłuczek, *Lwów w korespondencji Januarego Poźniaka* [w:] *Kraków – Lwów: książki – czasopisma – biblioteki*, red. H. Kosętki, t. 7, Kraków 2005, s. 417.

²¹ Por. A. Goriaczko-Borkowska, *Twórczość poetycka Augusta Bielowskiego*, Wrocław 1965, s. 9.

²² Tamże, s. 16.

cia Dunin Borkowscy nie ukończył studiów, bo despotyzm wiedeński zakazał przyjmowania byłych powstańców do szkół i zakładów naukowych²³.

August Bielowski – jak sam wspominał – przypadkowo podczas spaceru na Wałach Hetmańskich spotkał Józefa Dunina Borkowskiego, co zainicjowało ich bliską współpracę. Razem zorganizowali grupę literacką wydającą dwa tomy rocznika „Ziewonia” (1834 i 1839) oraz tom „Prac Literackich” (1838)²⁴. Dzięki nim na rynku lwowskim pojawiło się grono znakomitych literatów – dziennikarzy, do którego zaliczali się Józef Dzierzkowski, Dominik Magnuszewski, Kazimierz Władysław Wójcicki, Karol Szajnocha, Żegota Pauli, Jan Dobrzański czy Jan Wagilewicz. To oni „przyciągnęli licznych współpracowników, których łączyły demokratyczne i wolnościowe poglądy, dystans wobec kultury salonu”²⁵.

Z zachowanej w zbiorach Ossolineum korespondencji cesarskiego szambelana – Stanisława Dunina Borkowskiego – wiemy, że Bielowskiego zatrudniono jako oficjalistę w podlwowskich Winniczkach²⁶, którymi zarządzał w imieniu stryja Aleksander Dunin Borkowski. Prześladowanemu za spiski galicyjskie pocie dopiero w roku 1842 udało się uzyskać świadectwo ukończenia rachunkowości, a później został skryptorem w Ossolineum, zdobywając pozycję wybitnego historyka – archiwisty²⁷.

Analogiczną drogę pokonał „przybysz z Łemkowszczyzny”²⁸ – syn leśniczego z Czarnej w Bieszczadach i absolwent gimnazjum w Przemyślu – Jan Dobrzański. Dzięki opiece Tadeusza Wasilewskiego zaliczył we Lwowie filozofię i rozpoczął studia prawnicze²⁹. Podobnie jak Bielowski, Dobrzański miał się też

²³ Por. tamże, s. 17.

²⁴ Bielowski w *Albumie na korzyść pogorzalców* (Lwów 1844, s. 331) pisał: „Poznałem się z nim na jednej z przechadzek, a wkrótce spędzaliśmy ze sobą po kilka godzin codziennie, przez lat kilka”.

²⁵ E. Tłuczek, „Dziennik Mód Paryskich”..., s. 83.

²⁶ Gdy Leszek przyjął do pracy w Winniczkach swego przyjaciela i literata, który figurował jako wydawca pierwszego tomu romantycznego almanachu „Ziewonia” (1834), stryj pisał do niego w liście z 27 grudnia 1834 r.: „Bielowskiego zatrzymaj, [...], tylko niech roli tak pilnuje jak ekonom w Dmitrowicach [wieś należąca do klucza winnickiego – T.P.]” (*Listy Stanisława Borkowskiego do Aleksandra Leszka Borkowskiego* [w:] *Korespondencja Borkowskich i innych*, Rkps Ossol., sygn. 13117/III, s. 71).

²⁷ Por. B. Czarnik, *Mianowanie Augusta Bielowskiego skryptorem w Zakładzie Ossolińskich*, „Pamiętnik Literacki” 1912, t. 11, s. 322–328.

²⁸ Por. M. Mudrij, *Przybysze z Łemkowszczyzny we Lwowie w 1848. Przykłady postaw gente Rutheni, nazione Poloni* [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. B. Halczak, S. Dudra, R. Drozd i in., t. V, Słupsk–Zielona Góra–Svidnik 2015, s. 246–247.

²⁹ Por. M. Stolarczyk, *Tadeusz Wasilewski (1795–1850) i jego rola w życiu kulturalnym i społecznym Galicji*, Rzeszów 1977, s. 92.

różnych form zarobkowania – był współpracownikiem „Gazety Lwowskiej”, korepetytorem Adama Sapięhy, od roku 1841 został współpracownikiem, a od 1845 r. współredaktorem „Dziennika Mód Paryskich”, który stał się „prawdziwą strażnicą ducha narodowego”³⁰. Zdaniem Krystyny Poklewskiej, Dobrzański przekształcił pismo literackie w polityczne i „podejmie – acz w ograniczonym ówczesnymi możliwościami zakresie – program artykułów z «Tygodnika Literackiego»; próbę oddziaływania na społeczeństwo i wychowania go”³¹. Lwowski redaktor intuicyjnie przeczuwał, że zapoczątkowany przejściem Tamopolszczyzny przez Rosjan w roku 1809 proces ujawniania skrywanej wrogości duchowieństwa greckokatolickiego do „filofrancuskiej orientacji” Polaków wkrótce przekształci się w otwarty konflikt o cywilizacyjną przyszłość ziem ruskich³².

Dobrzański dzięki „Dziennikowi Mód Paryskich” – zwłaszcza w okresie lwowskiej wiosny ludów – zdobył cenne doświadczenie w zakresie wpływu mediów na procesy zarządzania kryzysami politycznymi i trafnie, pisząc w recenzji przedstawienia teatralnego o rozterkach Hamleta, przewidział w nich swoją rolę – „miał być wodzem walki, sternikiem nowego kierunku ducha, stał się prostym narzędziem opatrności, której obojętna było, kogo używa do zamierzonych celów. Tak rozum, który nie dał bohaterowi działać, aż wszystko przemyśli i przewidzi, pozbawia go na ostatek zasługi, owoców czynu, z potężnego ducha robi karła, z reformatora – narzędzie losu”³³. Dlatego rozpoczął samodzielną drogę polityczną:

Dobrzański, sam z pochodzenia Ukrainiec, Rusin, jak mówiono wówczas, postawił na Rusinów od razu; uznał rosnącą ich świadomość narodową za ważną dla sprawy polskiej³⁴.

W tym duchu po zniesieniu cenzury w 1848 r., jako redaktor „Gazety Narodowej”, pisał: „witamy z serdeczną uciechą budzące się życie polityczne w bratniej Rusi [...]. Witamy je serdecznie, mimo sztucznie wywołane manifestacje nieprzyjazne narodowości naszej. Oby to życie polityczne Rusi mogło się rozwijać jak najrychlej, jak najsilniej”³⁵. Było to zerwanie z linią „Dziennika Mód Paryskich” nakazującego stanie „wiernie przy naszym dziejowym posłan-

³⁰ Por. Jan Dobrzański, nekrolog, Dodatek „Kuriera Lwowskiego” 1886, nr 151, brak numeru stron.

³¹ K. Poklewska, Jan Dobrzański (1820–1886). Szkic biograficzny, „Prace Polonistyczne” 1962, ser. XVIII, s. 146.

³² Por. A. Świątek, Nieznana praca o historii stosunków polsko-ukraińskich w Galicji autorstwa Mariana Tyrowicza w zbiorach Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2019, nr 11, s. 104.

³³ J.D., Hamlet, „Dziennik Mód Paryskich” 1845, nr 6, s. 48.

³⁴ J. Rosnowska, Jan Dobrzański, redaktor Gazety Narodowej w 1848 roku, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, nr 9/3, s. 325.

³⁵ Wiadomości w sprawie krajowej, „Gazeta Narodowa” 1848, nr 30, s. 115.

nictwie rozprzestrzeniania [...] oświaty”³⁶. Myślący perspektywicznie, redaktor podniósł postulat nie tylko uwłaszczenia, ale także politycznego upodmiotowienia ludu. „Polska «nierozdzielna», republikańska, w której lud miałby pełne prawa – to był maksymalny program Dobrzańskiego”³⁷. Wkrótce w odrodzonej w 1862 r. „Gazecie Narodowej” zaognił on spór kulturowy i z rozbitcia programu pojednania polsko-ruskiego uczynił główny temat galicyjskiego dyskursu medialnego³⁸. Skonfliktowany z romantykami, trafił do satyrycznej powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego, który pisał: „ratował się owym imieniem ojczyzny, narodowości... owymi frazesami, które dawniej skutkowały tak wybornie... dziś one w jego ustach wydawały się urąganiem”³⁹.

O długiej dziennikarskiej aktywności „króla Jana IV” – bo tak nazywał Dobrzańskiego rewolucyjny Lwów w 1848 r. – Kazimierz Chłędowski po latach wspominał, iż nie „masz stłuczonego okna w dworskich oficynach zaklejonego starą gazetą, aby w niej nie było nazwiska pana Jana jako redaktora. Wydawał on już u nas różne dzienniki: raz i dwa razy na tydzień [...] przeżył jako redaktor niemało wojen, niemało konstytucji, był pod wozem i na wozie – różnie to bywało”⁴⁰.

Reasumując, zaprezentowani inteligenci pochodzący ze środowiska drobnoszlacheckiego, którzy rozpoczęli karierę redaktorską w „Dzienniku Mód Paryskich”, z czasem zaczęli odgrywać pierwszoplanową rolę w życiu kulturalnym Lwowa. Z całą pewnością to właśnie terminowanie w romantycznym piśmie Kulczyckiego pozwoliło im zdobyć doświadczenie i redaktorskie szlify, które wykorzystywali w swej dalszej pracy zawodowej w okresie, gdy Galicja uzyskiwała autonomię.

III. Idee modernizacyjne Józefa i Aleksandra Dunin Borkowskich

Szlachcic w ogóle lubi żyć, nie cierpi książki, stroi się przyzwoicie, miłuje zewnętrzny okaz dostatku – dalej nie widzi a raczej patrzeć nie chce... Ojczyznę kochał z tradycji aż do ostatnich dla niej dokuczliwych ofiar; teraz poczyna się rozmyślać, że ona może być mrzonką głów niedoświadczonych, że go po trosze na rachunek ojczyzny nadużyto i że tak jak jest... prawie znośnie⁴¹.

³⁶ Anonim, *Pierwszy akt*, „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 24, s. 190.

³⁷ J. Rosnowska, *Jan Dobrzański, redaktor...*, s. 324.

³⁸ Por. *Hr. Leszek Borkowski*, „Gazeta Narodowa” 1867, nr 21, s. 3.

³⁹ J.I. Kraszewski, *W mętnej wodzie*, Poznań 1870, s. 89.

⁴⁰ K. Chłędowski, *Album fotograficzne*, Wrocław 1951, s. 178.

⁴¹ B. Bolesławita [J. I. Kraszewski], *Z roku 1867. Rachunki. Rok drugi, cz. I*, Poznań 1868, s. 492.

Powyższa refleksja charakteryzuje dylematy, z jakimi musieli zmagać się wydawcy „Dziennika Mód Paryskich”. Bolesław Czarnik uważał, że program pisma wyznaczył najważniejszy animator republikanizmu w romantycznym Lwowie – Józef Dunin Borkowski: „poeta i uczonec, badacz greczyzny w dawnej Polsce i znawca języka i literatury nowogreckiej, twórca i redaktor wspólnie z Bielowskim dobrze znanego w dziejach oświaty galicyjskiej «Dziennika Mód Paryskich», słowem jedna z najdzielniejszych dźwigni tutejszego ruchu literackiego»⁴².

Kształcony w warszawskim liceum, na żądanie władz austriackich wrócił do Galicji i rozpoczął popularyzację idei filomackich, stając się z młodszym o dwa lata bratem – Aleksandrem, przywódcą awangardowej grupy literackiej. Trudno w ramach krótkiego artykułu o jednoznacznej diagnozę przyczyn szerzenia przez obu arystokratów demokracji na terenie Lwowa. Środowisko domowe, pozycja majątkowa rodziny pozwalają stwierdzić, że idea demokracji była efektem naukowych dociekań oraz przekonania, że utrwalanie „przesądów arystokracji”⁴³ jest najważniejszym narzędziem zniewolenia. Kontakty z greckimi uchodźcami w Czerniowcach⁴⁴, jak i studia nad historią południowego pogranicza Rzeczypospolitej przyczyniły się do przekonania, że tylko wolnościowe ideały obywatelskie pozwalają na trwanie państwowości, a ich brak sankcjonuje niewolę. W zbiorach Biblioteki im. Stefanyka zachował się specyficzny rodzaj kodeksu rodziny Dunin Borkowskich, w którym potępiono „parafiańskie” nabywanie dostojenstw przez „służalstwo” i wskazano konieczność pielęgnowania etosu rycerskiego⁴⁵. Stąd w nawiązującej do dziejów rodzinnego Gródka *Obronie Trembowli* Aleksander Dunin Borkowski pisał o nowych zadaniach arystokracji:

Lecz na cóż zda się przodków szereg długi
Jeśli potomek ich sławy zaniecha?
Długiem dla synów są ojców zasługi⁴⁶.

⁴² B. Czarnik, *List Józefa hr. Dunina Borkowskiego i słowo o jego literackiej spuściźnie*, „Pamiętnik Literacki” 1916, t. I–II, s. 3–7.

⁴³ Por. L. Bobrowska, *Myśli*, „Dziennik Mód Paryskich” 1843, nr 16, s. 128. Publicystka pisała tu m.in., iż autor, „który z piórem w ręku walczy z opinią, z przesądami swojego wieku, a co więcej swojego towarzystwa, swojej kasty, daje dowód większego męstwa i poświęcenia, niż rycerz, który życie swe naraża na polu sławy”.

⁴⁴ *Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia*, „Dziennik Polski” 1897, nr 133, s. 1.

⁴⁵ Kodeks papierowy nr 79 (*Excerpt zebranych y de origine familii J. W. hrabiów na Wielkim Skrzynnie w województwie sandomierskim leżącym Duninów, zacząwszy od pierwszego w Polsce Piotra Swena Dunina wypisane ku dalszej pamięci i wiadomości synom moim odnotowane die 28 octobris 1772 anno*, s. 559–572).

⁴⁶ *Wyjątek z powieści „Obrona Trembowli” napisanej przez Aleksandra hrabiego Dunina Borkowskiego*, Rkpss Ossol., sygn. 1021/II, s. 61.

Niewątpliwie ważnym czynnikiem formowania antynomii romantycznej Józefa i Aleksandra był kosmopolityzm ich wspomnianego już stryja – Stanisława Dunina Borkowskiego, który domagał się od przyszłego autora *Parafiańszczyzny* ustawicznego zdobywania środków na „bycie modnym” na wiedeńskim dworze⁴⁷. Młodzieńczy sprzeciw wobec tak rozumianego „służalstwa” sprawiał, że Borkowscy „w najniepomyślniejszych dla naszego piśmiennictwa czasach mieli odwagę budzić życie umysłowe kraju, w całym narodzie, mieli odwagę być literatami, kiedy każdy literat polski przez rząd był uważany za podejrzanego człowieka”⁴⁸.

Potęgą talentu i pracą obok nieustraszonej wytrwałości, zdobyli ci ludzie pierwsi dla literatów polskich w naszym kraju poważanie i znakomity wpływ na stosunki towarzyskie. Ze skromnego „Dziennika Mód”, założonego przez krawca, Tomasza Kulczyckiego, uczynili obaj Borkowscy (Józef i Leszek) wraz z Augustem Bielowskim, Dominikiem Magnuszewskim i innymi pismo, które pomimo więzów cenzury, zjednało sobie było znaczenie pierwszego pisma na całą Polskę⁴⁹.

Na demokracizm Borkowskich wpływ miały kontakty z polistopadową emigracją, a także przykład Edwarda Dembowskiego, dla którego – jak sam pisał – „Dziennik Mód Paryskich” był „alfą i omegą galicyjskiej literatury i jak na tamtejsze okoliczności jest bardzo dobrym [...], ale przede wszystkim odznaczają się ustępy z dzieł o wychowaniu kobiet jako matek, pomyślane zdrowo i choć może nie całkiem radykalnie, jednak dobrze; tudzież pocziwe artykuły Leszka Dunina Borkowskiego. Te ostatnie są ozdobą «Dziennika Mód» i literatury galicyjskiej, boć ostatecznie «Dziennik Mód» stanowi galicyjską literaturę”⁵⁰. Borkowski był dla „czerwonego kasztelanica” wzorem pisarza i redaktora, zwłaszcza ośmieszającego arystokrację – zarówno w felietonach obyczajowych, jak i w recenzjach przekształconych w powiastki („umiejąc w każdym przedmiocie dotknąć jakiejś śmieszności arystokracji i wychłostać ją, rozwija przy tym zasób wiadomości wszechstronnych i wykształcenia tak, że jego ustępy nader się przyjemnie czytają [...] sprawiają one wielką pociechę, że literatura galicyjska zaczyna pragnąć towarzyskości wolnej od szumowin społecznych wielkich zwanych światem”⁵¹).

⁴⁷ Por. T. Póchlłopek, *Dwór Dunin Borkowskich w Winniczkach 1833–1896. Kultura – literatura – ekonomia* [w:] *Dwórki szlacheckie jako miejsce rozwoju kultury i sztuki. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. Ł. Kupiec i L. Salawa, Kraków 2013, s. 35. Kilka lat trwały prace nad wydaniem zabytku piśmiennictwa polskiego – *Psalterz Królowej Małgorzaty*, [...]. *Najstarszy dotąd znany pomnik piśmiennictwa polskiego. Wydany staraniem Stanisława hr. Dunina Borkowskiego*, Wiedeń (1834). Listy do Winniczek wyrażają intencje edytora, który, wydając książkę, pragnął znaleźć się w panteonie polskiej kultury.

⁴⁸ K. Widman, *Leszek Dunin Borkowski*, „Tygodnik Lwowski” 1867, nr 4, s. 25.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ E. Dembowski, *Sprawozdanie z piśmienności polskiej w roku 1843*, „Rok” 1844, t. 1, s. 66.

⁵¹ Tamże, s. 67.

Dyskursywnej postawie współpracowników „Dziennika Mód Paryskich” towarzyszyła potrzeba racjonalizacji zarówno wspólnotowej historii, która „zabezpiecza przed zmiennością wichrów i nie dopuszcza, aby nim miały w kierunkach oddalających od głównego celu”⁵², jak również – co jest jednym z fenotypów projektu kultury Aleksandra Dunina Borkowskiego – rekonstruowania republikańskiej tradycji uzgadniania kierunków i celów funkcjonowania wspólnoty. Za podstawę prawną takiej republikańskiej edukacji Borkowski uznał ustawę z 3 maja 1791 r., w której

rycerstwo oddało przywilej panowania całemu narodowi, ale zostało przy nim trochę oświaty wypracowanej przez wieki w dziejach naszych; stąd poczęto zwać ową szlachtę inteligencją narodową i kazano jej pracować około ducha narodowego, około dźwigania w masach inteligencji. Szlachta atoli od Odry do Dniepru w większości swojej jest jeszcze i ciemna i dzika i grubych obyczajów. Poczęła ona poczuwać się do nowych swoich powinności i o oświecaniu się przemyślując szukała po całym świecie mądrości, a o starych swoich księgach zapomniała – po rozum, po strój, po obyczaj i po uczciwość puściła się do obcych, naniosiła więc i złego i dobrego od obcych⁵³.

Na zakończenie niniejszych rozważań należy dodać, że wraz z przedwczesną śmiercią Józefa Dunina Borkowskiego (1843) ustała też aktywna współpraca z periodykiem jego brata Aleksandra. Nie można wszakże zapominać, iż to właśnie dzięki ich aktywności około wydawania „Dziennika Mód Paryskich” arystokracja galicyjska uczyła się romantycznego patriotyzmu⁵⁴.

IV. Projektowany model czytelnika lwowskiego periodyku

Pismo o modzie, omawiając paryskie tendencje, propagowało wykroje dostępne nie tylko dla arystokracji, a także dla prenumeratorów. W ten sposób promowało wyroby miejscowego rzemiosła i zachęcało do obniżania kosztów produkcji oraz zakupu materiałów. Od pierwszych numerów „Dziennika Mód Paryskich” redakcja utrzymywała przekonanie, że w stolicy Francji czasów Ludwika Filipa panuje specyficzny rodzaj egalitaryzmu – „coraz wytworniejsze postrzegamy stroje, mało jednak widać sukien bogatych złotem lub srebrem haftowanych”⁵⁵.

Proponując uniformizację sposobu ubierania, przemycano także patriotyzm i przywiązanie do odziedziczonej po przodkach tożsamości, sugerując,

⁵² L. Borkowski, *Wstęp do odczytów we Lwowie z powodu pięćdziesiątej rocznicy Powstania Listopadowego*, Rapperswil 1882, s. 4.

⁵³ J. Aleksander [L. Dunin Borkowski], *List drugi. Przegląd literatury pięknej (list drugi)*, „Gazeta Polska” 1850, nr 27, s. 118.

⁵⁴ Zob. Anonim, *Echa*, „Słowo Polskie” 1896, nr 286, s. 1.

⁵⁵ *Mody*, „Dziennik Mód Paryskich 1840, nr 5, s. 20.

że „ubiór, jeśli ma służyć do wyświęcenia i podniesienia wrodzonego wdzięku, zastosowany być winien do szczególnych własności miejscowej przyrody [...] Damy polskie nigdy nie poddawały się niewolniczo przepisom mód paryskich, czują to bowiem, że własny ich gust i wykształcenie dają im prawo do samodzielnego wystąpienia w tym zawodzie”⁵⁶. Taki dydaktyzm wynikał z przekonania polistopadowych poetów studiujących dzieje Polski, że rozbiory były nie tylko decyzją zaborców, ale stanowiły też pokłosie rozkładu idei państwowej, zwłaszcza zaniedbania edukacji kobiet i bezmyślnego naśladownictwa mody paryskiej. Lucjan Siemieński z perspektywy studiów ziewończyków pisał, że Polki „najczęściej nawiedzając Paryż, przywoziły stamtąd lekkie obyczaje, szal zabaw i strojów oraz duszę wychłodzoną z tych świętości, jakie w nich zaszczerpiło religijne wychowanie”⁵⁷.

W „Dzienniku Mód Paryskich” upowszechniano potrzebę angażowania kobiet w idee wolnościowe i ich wychowania w poczuciu szacunku dla najszlachetniejszych, humanistycznych wartości. Egzemplifikacją takich postaw były artykuły, takie jak opowiadanie o nieszczęśliwie zakochanej jedynaczce, której rodzice nie pozwalali na ślub z biednym asystentem notariusza. Zmiana decyzji pozwoliła autorowi przemycić patriotyczne wyznanie – „we własnym i wolnym kraju, młodej i ładnej kobiecie jechać z ukochanym mężem i pierwszym dziećciem do dobrych rodziców to zdaje się mi [...] ideał pomyślności”⁵⁸. Jednak śmierć męża i kolejne małżeństwo pozwalało autorce szkicu na postawienie pytań o sens miłości:

Panowie mężczyźni, którym ta powiastka (niestety co do słowa prawdziwa) wpadnie w ręce, proszę nie wyciągajcie z tego przykładu i z mojej dobroduszości w opisywaniu jej krzywdzących dla nas wniosków. Adela rzadkim jest wyjątkiem; wreszcie to Francuzka – Polki wcale nie takie⁵⁹.

Na łamach „Dziennika Mód Paryskich” edukację kobiet, pisząc recenzje teatralne, prowadził też od 1840 r. Aleksander Dunin Borkowski. W roku 1842 zapoczątkował nową formę artykułów – „gadaniny” bez literackiej ambicji – eseje, które miały rekonstruować zapomnianą „republikańską tożsamość” Galicjan⁶⁰. Uśpienie cenzury dialogowymi „gadaninami” ułatwiło zamieszczenie satyry na

⁵⁶ *O estetyczności stroju*, „Dziennik Mód Paryskich” 1840, nr 5, s. 21.

⁵⁷ L. Siemieński, *Stanisław Trembecki* [w:] *Dzieła Lucjana Siemieńskiego. Portrety literackie*, Warszawa 1881, s. 214.

⁵⁸ D. D., *Cztery spotkania*, „Dziennik Mód Paryskich” 1840, nr 7, s. 30.

⁵⁹ Tamże, s. 31.

⁶⁰ Por. *Dialog o miłości przez Leszka Dunina Borkowskiego*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, nr 1, s. 5. W przydługim tekście Borkowski przemycił charakterystyczny dla siebie system wartości – każdy z uczestników „dialogu” manifestuje inny rodzaj celów. Niemiec – miłość prawdy, Włoch – sztuki, Anglik – przemysłu, Moskal – „czaju”, a Polak – „miłość kraju, dla której wszystkie poświęcenia są niczem”.

lwowskie salony arystokratyczne – *Parafiańszczyzna. Wizyta pierwsza*⁶¹, po której opublikowaniu uznano, że odpowiedzialny za cenzurę znenawidzony szef policji – „Sacher wydał się w pewnych kołach nadto liberalnym człowiekiem”⁶².

Do podobnych utworów przemycających demokrację możemy zaliczyć felieton Walentego Chłędowskiego – *Bertold* w aluzyjnych figurach kpiący z „cenzora, który niby woźnica dawał się powodować koniowi przystrojonemu w czerwonej gazie”⁶³. Tenże Walenty Chłędowski jako autor *Organisty* stał się prekursorem opozycyjnego wobec idei państwowej Habsburgów przekonania, że sceptycyzm religijny może być postawą akceptowaną społecznie, a właściciel wsi może racjonalizować rolę religii w nowoczesnym społeczeństwie⁶⁴.

Ciekawymi zabiegami mitologizującymi upadłą Rzeczpospolitą posługiwano się w relacjach z ziem zabranych przez Moskwę. Ze względów cenzuralnych gazeta przedstawiała dawną Polskę, wypracowując typowe dla siebie kody kulturowe. Często sięgano po opisy podróży na ziemie zaanektowane przez Rosję, utrwalając tym sposobem wspólnotową tożsamość dawnej Rzeczypospolitej (np.: „Korsuń miasteczko własność niegdyś księcia Stanisława Poniatowskiego dziś księcia Łopuchina leży w nader zajmującym położeniu”⁶⁵). Niezależnie od cenzury, starano się potwierdzać kulturową bliskość oddzielonych kordonem Polaków, jak na przykład w opisie majątku pod Winnicą:

Kalinówka należy do państwa Sienkiewiczów. Osiemdziesięcioletnia staruszka, matka znanego poety Karola Sienkiewicza, tłumacza *Pani Jeziora* poematu Waltera Scotta, przyjęła nas ze staropolską uprzejmością. Córka jej Róża osoba nader miła przyjmowała gości w domu, a syn Leon znany ze swych pięknych przekładów dzieł historycznych, mężczyzna około 40 lat mający, błądy i zimny ale bardzo zajmujący w rozmowie, przyczynił się немало do uprzyjemnienia naszego pobytu⁶⁶.

W sytuacji podziału ziem ruskich między dwa państwa gazeta zamieszczała relacje z podróży, w których moskiewska Ukraina jawiła się jako panteon przeszłości, gdzie „stoją mogiły, pamiętniki zielone dawnych krwawych napadów hord tureckich i tatarskich, które się działy na tej ziemi”⁶⁷.

Natomiast przed rokiem 1848 gazeta przemilczała wspomniane antagonizowanie obu wyznań i ułatwiła dostęp na swoje łamy pocie z Trójcy Ruskiej – Janowi Wagilewiczowi, który w roku 1842 zadebiutował wierszem

⁶¹ L. Dunin Borkowski, „*Parafiańszczyzna*”. *Wizyta pierwsza*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, nr 5, s. 34–40.

⁶² K. Widman, dz. cyt., s. 18.

⁶³ J. Rosnowska, dz. cyt., s. 78.

⁶⁴ W. Ch., *Organista*, „Dziennik Mód Paryskich” 1840, nr 2, s. 15–16.

⁶⁵ B. Smolska, *Kilka rysów z podróży na Ukrainę*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, nr 6, s. 46.

⁶⁶ Tamże, s. 46.

⁶⁷ Tamże, s. 45–47.

*Spotkanie*⁶⁸. Niepokojącym jednak sygnałem antycypującym niezgodę była informacja o opracowanej przez Wagilewicza gramatyce języka ruskiego, w której podkreślano, że Rusini zawsze pisali po polsku, czego przykładem – jak ironizował Aleksander Dunin Borkowski – była wydana w drukarni stauropigiańskiej, specyficzna instrukcja dla gubernium, *Kronika miasta Lwowa*⁶⁹.

To dopiero w ostatnim roku wydawania tytułu okazało się, że program „ujmowania braci – Rusinów” spotkał się z reakcją władz austriackich, które wykorzystywały wzajemne oskarżenia do destrukcji wielowiekowej wspólnoty. Gdy szansa odrodzenia przedrozbiorowej Rzeczypospolitej została zaprzepaszczone we wzajemnych oskarżeniach, „Dziennik Mód Paryskich” pisał, że brak oświaty ułatwił „słowiańską” renowację despotyzmu przez „hersztów moralnych, archierejów świętojurskich, twórców austriacko-moskiewsko-ruskiej narodowości [...] szczwano ich infulami, konferencjami tajnymi, okólnikami rządowymi przeciw «zagwarantowanej» konstytucją narodowości polskiej»⁷⁰.

Periodyk Kulczyckiego dążył do ukształtowania wykształconego odbiorcy, który podejmie odpowiedzialność za dobro całej wspólnoty, niezależnie od wyznawanej religii, narodowości i polityki zaborców. Pisarze i publicyści „Dziennika Mód Paryskich” projektowali bowiem przyszłą Polskę jako kraj ludzi wolnych, równych i szerzących idee demokracji.

V. Spór z linią programową

Program ideowy inteligencji polistopadowej, która skupiała się wokół „Dziennika Mód Paryskich”, był groźny zarówno dla moskalofilstwa, jak i dla despotyzmu wiedeńskiego. Pierwsze ataki na pismo wyszły spod pióra „jarmarcznego wydawcy” – Ludwika Zielińskiego, który – zapewne nie bez podszepu zaborców – dezawuował rolę periodyku:

dość mizerne pisemko pod herbem arystokracji wydawane. Nie zazdrozczę mu sławy, nie z rzeczywistych nauk, a bardziej może z imienia pochodzącej. Przewiduję jego nicość, bo w formie świstka wydawane, ma też tę samą wartość. Najwięcej w tym pisemku i to od próżniaczek naszych są cenione artykuły opisujące modę, inne jako to wierszyki i filozoficzna *Kobieta* nie mają barwy wieku ani też literackiej wartości⁷¹.

Autor listu bardzo krytycznie scharakteryzował też wydawców, kpiąc z Józefa Dunina Borkowskiego i Bielowskiego – jeden „okryty chałatem wartuje na muzy i chałaty, czasem w zamyśleniu przenosi się na Archipelag, śpiewa-

⁶⁸ J. Wagilewicz, *Spotkanie*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, nr 4, s. 29.

⁶⁹ L. D. B., *Gramatyka języka malaruskiego w Galicji, przełożona przez Jana Wagilewicza. Lwów w drukarni stauropigiańskiej*, „Dziennik Mód Paryskich” 1845, nr 18, s. 144.

⁷⁰ Anonim, *Pierwszy akt*, „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 24, s. 189.

⁷¹ *Nowinki literackie ze Lwowa*, „Tygodnik Literacki” 1842, nr 9, s. 71.

jąc pieśń nowogrecką. [...] druga figura, chuda, drapiasta, o bocianich nogach w kątku siedząca, majaczeje sobie na stepach w burzanach, z tych dwóch atomów składa się dzisiejszy Dziennik Mód [Paryskich]⁷².

W 1843 r. – po śmierci Józefa Dunina Borkowskiego – przeciw linii redakcyjnej periodyku wystąpił też Walenty Chłędowski, atakując tych, którzy „przekonani o jak najnagleszej potrzebie oświecania ciemnoty wieku naszego pochodnią geniuszy swoich, widzą się zmuszeni odstępować od starożytnej zasady *non unum prematur in annum* [zatrzymaj dziewięć lat w szufladzie – przyp. T.P.] i co uronia, to zaraz ku powszechnemu dobru w druku nam podają⁷³. Krytyk nie akceptował nadmiernej subiektywizacji wypowiedzi redaktorów, którzy siedzą „na literackim trójnożku, wyrokując [...] o rzeczach i ludziach bez najmniejszej na to uwagi, że trzeba szanować cudzą zasługę i imię⁷⁴. Wspomniane wychowawcze eseje o teatrze Chłędowski uznał za pozbawione jakiegokolwiek wartości⁷⁵, doprowadzając tym samym do wycofywania się Borkowskiego z aktywnej współpracy z „Dziennikiem Mód Paryskich⁷⁶. Było to także efektem literackiej rywalizacji o wydanie *Albumu na korzyść pogorzalców*, któremu starzy literaci – Chłędowski z Janem Nepomucenem Kamińskim przeciwstawili wydawanego na rzecz pogorzalców Nowego Żmigrodu – *Gołębia pożaru*⁷⁷. W satyrze na lwowskie środowisko konserwatywne z „Gazety Lwowskiej” Chłędowski został negatywnym wodzem, bo w aluzyjnym esej o domowym ośle⁷⁸ sparodiował proces pisania „umniczych tekstów na zamówienie⁷⁹:

⁷² Tamże, s. 72.

⁷³ *Wiadomości handlowe i przemysłowe. Od Dukli – w połowie listopada*, „Gazeta Lwowska” 1843, nr 146, s. 969.

⁷⁴ Anonim [W. Chłędowski], *Od Dukli – w połowie listopada*, „Gazeta Lwowska” 1843, nr 150, s. 996.

⁷⁵ Omawiany artykuł (*Od Dukli – w połowie listopada*, „Gazeta Lwowska” 1843, nr 150, s. 996) zawierał oskarżenia: „nie lepiej żeby to było, gdyby ci panowie, [...] zamiast donkiszotować piórem, harcować to na chudej szkapinie łatwego dowcipu, to na opasłej zarozumiałości; zamiast wreszcie pisać jałowe, na kopyto osobistego widzimisię nabite krytyki teatralne, a złośliwością tchnące recenzje wszystkiego, co się tylko za obrębem własnego koła pojawi”.

⁷⁶ Po roku 1843 popełnił jedynie omówienie dramatu Fryderyka Schillera – *Fiesko z Genui* (L. D.-B., *Teatr*, „Dziennik Mód Paryskich” 1845, nr 3, s. 22–23).

⁷⁷ Por. *Gołąb pożaru*, Lwów 1843.

⁷⁸ W. Chłędowski (*Osiol. Rys historyczno-psychologiczny* [w:] *Album na korzyść pogorzalców*, Lwów 1844, s. 187) pisał, że wezwanie do „zasilenia” pisma czasowego wymaga decyzji: „jakiś rys historyczny?... I to nie. Do tego znowu potrzeba foliałów w świńską skórę oprawionych, pamiętników, kronik, a tu Biblioteka Ossolińskich daleko, a w aktach bernardyńskich daremne szperanie odkąd «Lwowianin» trudni się kwerendą. No to krajobrazy, wszakże ziemia nasza obfituje w piękność natury. Więc zrobić wycieczkę w Karpaty [...] Ale żniwa? Z domu się oddalić, na przechadzkach czas trawić?”.

⁷⁹ Aleksander Józef Lisowski (*Rozmyślenia spleenisty nad 68 numerem „Gazety Lwowskiej”*, „Przyjaciel Ludu” 1843, nr 8, s. 62) ironizował: „wypijski parę filiżanek czarnej kawy,

Że osioł ma z natury usposobienie nie tylko do nauk ścisłych, ale do wszelkiego umnictwa, przekonałem się naocznie w Szwajcarii, gdzie mi się wydarzyło widzieć osła przez Włocha bergamczyka, za pieniądze pokazywanego. Osioł ten umiał rachować, rozpoznawał barwy, śpiewał, tańczył za klarnetem, a przy tym grał ze swoim mistrzem w diabełka tak doskonale, jak którykolwiek z paniczów lwowskich, tego szlachetnego umnictwa zwolennik⁸⁰.

Borkowskiego bardzo oburzyła ta niezgoda na nowe – subiektywne – metody oceny sztuki⁸¹ i spór z Chłędowskim zaowocował poematem heroikomicznym – *Cymbalada*, w którym „Osiołek stanął na czele krytyki”⁸² demokratyzacji literatury i stał się wrogiem procesów modernizacyjnych⁸³. Aleksander Dunin Borkowski, uzasadniając swoją niezgodę na program Chłędowskiego, pisał, że „wszystkie ogłoszenia, uwiadomienia i żądania pana Chłędowskiego pisane, drukowane i wygadane nie obowiązują mnie do niczego. Chciałem to objawienie umieścić w gazecie nowej, ale cenzura nie dozwoliła, zwąchawszy znać «jakobińską» dążność”⁸⁴.

Konstatując, zaznaczmy, że idea wychowywania arystokracji i pisania satyry na jej lojalistycznych reprezentantów podzieliła romantyczną inteligencję na dwa przeciwne obozy. „Starzy”, tacy jak Chłędowski, ograniczali oddziaływanie romantyzmu tylko do literatury, zaś „młodzi” (Dobrzański, Borkowski, Bielowski) uznali romantyzm za model życia wyznaczony przez ideały demokratyczne. Stąd w okresie wiosny ludów inteligencja galicyjska powołała różne, często zwalczające się ideowo pisma, które odzwierciedlały jej poglądy. „Dziennik Mód Paryskich” przekształcił się w drugim półroczu 1848 r. w „Tygodnik Polski”, który ostatecznie (17 lutego 1849 r.) został zamknięty przez cenzurę.

albo pączu, zapalają fajkę, podpierają głowę oboma łokciami na stole i najeżywszy należycie włosy, wąsy i brodę, zaczynają szczęśliwie pieśń, powieść lub legendę”.

⁸⁰ W. Chłędowski, *Osiol. Rys historyczno-psychologiczny...*, s. 195–196.

⁸¹ W korespondencji (*List L. Dunina Borkowskiego do K. W. Wójcickiego*, Rkps Bibl. PAU i PAN w Krakowie, sygn. 714, k. 412) skarżył się przyjacielowi: „W humorystycznym kawałku powinien być przekaz nauczający zastosowany do potrzeb narodu, do interesu czytelników, zamiar autora powinien się objawić wyraźnie. Może wystąpił pan Chłędowski jako rzecznik osłów, chcąc ich przed prześladowaniem i pośmiewiskiem ludzkim zasłonić. [...] Nasze zaś polskie osły nie tylko nie cierpią prześladowania, ale owszem często same prześladują bydło i ludzi, często piszą dzieła, najczęściej poezje”.

⁸² [L. Dunin Borkowski], *Cymbalada. Poema heroiczne z wypadków naszego czasu*, Wrocław 1845, s. 59.

⁸³ W poemacie heroikomicznym Borkowskiego (tamże, s. 61) Chłędowski był Osiołkiem, Haspirantem, Duklaninem, najważniejszym dowódcą wojsk zwalczających *Parafiańszczyznę*. W przeredagowanej wersji (*Cymbalada. Poema heroiczne na cały tydzień*, wyd. drugie, Wrocław 1848), która uwzględniała polemiczną wobec niej *Zemstę Wandy* (Poznań 1846), jego wydawca zajechał do wsi pod Duklą (s. 155) i trafił na pogrzeb wodza (s. 158).

⁸⁴ List Leszka Dunina Borkowskiego z 20 lutego 1844 roku do Aleksandra Krasickiego w Dubiecku. Cyt. za: *Papiery Krasickich. Korespondencja Aleksandra Krasickiego*, Rkps Ossol., sygn. 6243/II, s. 85.

* * *

Całe lata rachunek „Dziennika Mód Paryskich” był deficytowy, a co najwyżej wyrównany. Kulczycki stracił na tym periodyku nie tylko olbrzymie pieniądze – 10 000 złr., ale także renomę zakładu, bo arystokratyczni klienci opuszczali jego krawiecką pracownię, urażeni swymi pamfletowo-satyrycznymi portretami zamieszczonymi przez Aleksandra Borkowskiego w *Parafiańszczyźnie*.

Rola, jaką swego czasu odegrał dwutygodnik Kulczyckiego jest jednak z dzisiejszej perspektywy trudna do przecenienia. Programowi pisma zawdzięczamy przede wszystkim wiedzę o ideach wskrzeszenia koncepcji słowiańskiej Rzeczypospolitej. Ze środowiska lwowskiej inteligencji skupionej wokół „Dziennika Mód Paryskich” wyszło także pokolenie znakomitych dziennikarzy, którzy po roku 1848 swoimi tekstami zasilali szpalty wielu galicyjskich czasopism.

Bibliografia

- Abrahamowicz Z., *Kulczycki Jerzy Franciszek* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971.
- Anonim, *Echa*, „Słowo Polskie” 1896, nr 286.
- Anonim [W. Chłędowski], *Od Dukli – w połowie listopada*, „Gazeta Lwowska” 1843, nr 150.
- Anonim, *Pierwszy akt*, „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 24.
- B. [Anonim], „Słowianin”, *zebrany i wydany przez Stanisława Jaszowskiego, T. I. Lwów 1837*, „Pamiętnik Naukowy” 1837, t. 3, z. 8.
- Bielowski A., *Album na korzyść pogorzalców*, Lwów 1844.
- Bielowski A., *Żywoć Józefa Dunina Borkowskiego* [w:] *Album na korzyść pogorzalców*, Lwów 1844.
- Bobrowska L., *Myśli*, „Dziennik Mód Paryskich” 1843, nr 16.
- Bolesławita B. [J.I. Kraszewski], *Z roku 1867. Rachunki. Rok drugi, cz. I*, Poznań 1868.
- Borkowski L., *Wstęp do odczytów we Lwowie z powodu pięćdziesiątej rocznicy Powstania Listopadowego*, Rapperswil 1882.
- Ch. W., *Organista*, „Dziennik Mód Paryskich” 1840, nr 2.
- Chłędowski K., *Album fotograficzne*, Wrocław 1951.
- Chłędowski K., *Pamiętniki. Galicja 1843–1880*, Wrocław 1951, t. I.
- Chłędowski W., *Osiół. Rys historyczno-psychologiczny* [w:] *Album na korzyść pogorzalców*, Lwów 1844.
- Czarnik B., *List Józefa hr. Dunina Borkowskiego i słowo o jego literackiej spuściźnie*, „Pamiętnik Literacki” 1916, t. I–II.
- Czarnik B., *Mianowanie Augusta Bielowskiego skryptorem w Zakładzie Ossolińskich*, „Pamiętnik Literacki” 1912, t. 11.
- D. B. L., *Gramatyka języka maloruskiego w Galicji, przełożona przez Jana Wagilewicza. Lwów w drukarni stauropigiańskiej*, „Dziennik Mód Paryskich” 1845, nr 18.
- D. D., *Cztery spotkania*, „Dziennik Mód Paryskich” 1840, nr 7.
- D. J., *Hamlet*, „Dziennik Mód Paryskich” 1845, nr 6.
- Dembowski E., *Sprawozdanie z piśmienności polskiej w roku 1843*, „Rok” 1844, t. 1.
- Dialog o miłości przez Leszka Dunina Borkowskiego*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, nr 1.

- [Dunin Borkowski L.], *Cymbalada. Poema heroiczne z wypadków naszego czasu*, Wrocław 1845.
- Dunin Borkowski L., „Parafiańszczyzna”. *Wizyta pierwsza*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, nr 5.
- Estreicher K., *Dziennikarstwo w Galicji i Krakowie. Do roku 1861*, „Biblioteka Warszawska” 1861, t. II, z. 4.
- Goląb pożaru*, Lwów 1843.
- Goriaczko-Borkowska A., *Twórczość poetycka Augusta Bielowskiego*, Wrocław 1965.
- Jan Dobrzański, nekrolog, Dodatek „Kuriera Lwowskiego” 1886, nr 151.
- Hr. Leszek Borkowski, „Gazeta Narodowa” 1867, nr 21.
- J. Aleksander [L. Dunin Borkowski], *List drugi. Przegląd literatury pięknej (list drugi)*, „Gazeta Polska” 1850, nr 27.
- Kita J., *Z dworu ziemiańskiego na uniwersytecką katedrę. Przyczynek do genezy inteligencji polskiej*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2018, t. XIX.
- Knot A., *Dążenia oświatowe młodzieży galicyjskiej w latach 1815–1830*, Wrocław 1959.
- Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia, „Dziennik Polski” 1897, nr 133.
- List L. Dunina Borkowskiego do K. W. Wójcickiego, Rkps Bibl. PAU i PAN w Krakowie, sygn. 714, k. 412.
- Listy Stanisława Borkowskiego do Aleksandra Leszka Borkowskiego [w:] *Korespondencja Borkowskich i innych*, Rkps Ossol., sygn. 13117/III.
- Kraszewski J.I., *W mętnej wodzie*, Poznań 1870.
- Lisowski A.J., *Rozmyślenia spleenisty nad 68 numerem „Gazety Lwowskiej”*, „Przyjaciel Ludu” 1843, nr 8.
- Mody*, „Dziennik Mód Paryskich” 1840, nr 5.
- Mudrij M., *Przybysze z Łemkowszczyzny we Lwowie w 1848. Przykłady postaw gente Rutheni, natione Poloni* [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. B. Halczak, S. Dudra, R. Drozd i in., t. V, Słupsk–Zielona Góra–Svidnik 2015.
- Nadolski B., *Lwowskie czasopiśmiennictwo literackie w XIX wieku* [w:] *Księga referatów*, red. L. Bernacki, z. II, Lwów 1936.
- Nowinki literackie ze Lwowa*, „Tygodnik Literacki” 1842, nr 9.
- O estetyczności stroju*, „Dziennik Mód Paryskich” 1840, nr 5.
- Papiery Krasickich. Korespondencja Aleksandra Krasickiego*, Rkps Ossol., sygn. 6243/II.
- Poklewska K., *Galicia romantyczna. 1816–1840*, Warszawa 1976.
- Poklewska K., *Jan Dobrzański (1820–1886). Szkic biograficzny*, „Prace Polonistyczne” 1962, ser. XVIII.
- Pólchłopek T., *Dwór Dunin Borkowskich w Winniczkach 1833–1896. Kultura – literatura – ekonomia* [w:] *Dwórki szlacheckie jako miejsce rozwoju kultury i sztuki. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. Ł. Kupiec i L. Salawa, Kraków 2013.
- Rosnowska J., *Jan Dobrzański, redaktor Gazety Narodowej” w 1848 roku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, nr 9/3.
- Rosnowska J., *Twórcy „Dziennika Mód Paryskich”*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, nr 6/2.
- Schnür-Peplowski S., *Krawiec redaktor. Notatka dziennikarska* [w:] *Sami o sobie. Książka zbiorowa na rzecz warszawskiej kasy literackiej*, Warszawa 1900.
- Schnür-Peplowski S., *Ludzie z czterdziestego ósmego roku*, cz. V: *Leszek Dunin Borkowski*, „Kurier Lwowski” 1898, nr 273.
- Siemiński L., *Stanisław Trembecki* [w:] *Dziela Lucjana Siemińskiego. Portrety literackie*, Warszawa 1881.
- Smolska B., *Kilka rysów z podróży na Ukrainę*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, nr 6.

- Sokół Z., *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 22/3.
- Stolarczyk M., *Tadeusz Wasilewski (1795–1850) i jego rola w życiu kulturalnym i społecznym Galicji*, Rzeszów 1977.
- Świątek A., *Nieznaną pracą o historii stosunków polsko-ukraińskich w Galicji autorstwa Mariana Tyrowicza w zbiorach Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2019, nr 11.
- Thuczek E., „*Dziennik Mód Paryskich*” – próba analizy zawartości (komunikat) [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki*, red. J. Jarowiecki, t. 6, cz. 2, Kraków 2003.
- Thuczek E., *Lwów w korespondencji Januarego Poźniaka* [w:] *Kraków – Lwów: książki – czasopisma – biblioteki*, red. H. Kosętko, t. 7, Kraków 2005.
- Wagilewicz J., *Spotkanie*, „*Dziennik Mód Paryskich*” 1842, nr 4.
- Wiadomości handlowe i przemysłowe. Od Dukli – w połowie listopada*, „*Gazeta Lwowska*” 1843, nr 146.
- Wiadomości w sprawie krajowej*, „*Gazeta Narodowa*” 1848, nr 30.
- Widman K., *Leszek Dunin Borkowski*, „*Tygodnik Lwowski*” 1867, nr 4.
- Wyjątek z powieści „Obrona Trembowli” napisanej przez Aleksandra hrabiego Dunina Borkowskiego*, Rkpss Ossol., sygn. 1021/II.
- Zawadzki W., *Pamiętnik życia literackiego w Galicji*, Kraków 1961.

The Lviv intelligentsia milieu centered around “*Dziennik Mód Paryskich*” (1840–1848)

Summary

The primary aim of this article is to attempt to present the role of *Dziennik Mód Paryskich* [Journal of Parisian fashions] in the formation process of the democratic intelligentsia of Lviv – including writers, journalists, politicians, and artists. The creators of the periodical and its main editors (Tomasz Kulczycki, August Bielowski, Jan Dobrzański, Józef and Aleksander Dunin Borkowski) had ambitions to initiate liberal modernization processes in Galicia. The role played by Kulczycki’s biweekly at that time is difficult to overestimate from today’s perspective. We owe the magazine’s program, above all, knowledge about the ideas of reviving the concept of a Slavic Commonwealth. From the Lviv intelligentsia milieu centered around *Dziennik Mód Paryskich* also emerged a generation of outstanding journalists who, after 1848, contributed their writings to many Galician periodicals.

Keywords: *Dziennik Mód Paryskich*, Lviv intelligentsia, Galicia, journalists, editors